

Eugeniusz SAKOWICZ

NOWA EWANGELIZACJA AFRYKI

Jan Paweł II po raz dziesiąty na kontynencie dialogu i przyszłości Kościoła

Dziesiąta podróż apostolska do Afryki¹ podjęta przez Pielgrzyma Nadziei, Jana Pawła II, miała miejsce w dniach od 3 do 10 lutego 1993 r. Trzy nawiedzane kraje – Benin, Uganda i Sudan to w pewnym sensie symbole wielu zmagañ, problemów i wyzwañ, wobec których staje Kościół i chrześcijaństwo na całej afrykańskiej ziemi. Według Papieża kontynent ten nie może być zdany tylko na siebie w rozwiązywaniu trudnych, skomplikowanych, dramatycznych wprost kwestii, nie tylko odnoszących się do jego „dziś”, ale przede wszystkim do przyszłości. W obliczu wojen plemiennych, nienawiści etnicznej i religijnej z jednej strony, a klęsk żywiołowych z całym „arsenałem” nieszczęść, jako ich konsekwencją z drugiej, odpowiedzią innych kontynentów nie może być brak zainteresowania czy obojętność. Jedynie słuszną postawą całych społeczeństw powinna być humanitarna pomoc Afryce, nie mająca jednakże w sobie nic z przebiegłej, kolonizatorskiej filantropii. Humanitaryzm nie może być nowym imieniem zniewolenia ekonomicznego, gospodarczego czy kulturowego. Jan Paweł II przybył i tym razem do Afryki jako promotor i obrońca godności człowieka oraz jako świadek Jezusa Chrystusa.

Gruntowne przeobrażenia polityczno-społeczne, jako wynik zrzucenia jarzma totalitaryzmu inspirowanego, podsycanego i modelowanego przez komunizm, oczekują poparcia, a także pomocy. Jej celem ma być stymulowanie procesu demokratyzacji, którego ostatecznym punktem odniesienia winien być człowiek. Żadną miarą nie chodzi o zewnętrzną ingerencję innych państw, a tym bardziej Kościoła, w wewnętrzne przeobrażenia poszczególnych wspólnot politycznych, lecz o ukazanie właściwego wymiaru demokracji. Oznacza ona przede wszystkim gwarancję dla praw i swobód obywatelskich każdego konkretnego człowieka. Niestabilność sytuacji politycznej, prowadząca do chaosu we wszelkich wymiarach życia społecznego, brak poszanowania dla jednej z najwyższych wartości ludzkich – wolności, z jej szczególną egzemplifikacją jaką jest wolność religijna, nietolerancja etniczna, a także konfesyjna, brak dialogu – to wszystko oznacza udaremnienie procesu demokratyzacji. Kolejna papieska pielgrzymka na Czarny Ląd jest znakiem troski Kościoła o człowieka w jego konkretnym uwarunkowaniu. Jest wyrazem troski o kontynent afrykański, na którym również decydować się będą losy przyszłości chrześcijaństwa, a więc także chrześcijański ethos jako styl życia oparty na zasadach ustanowionych przez Jezusa Chrystusa.

Na kolejne pasterskie pielgrzymowanie Papieża do Afryki należy spojrzeć

¹ Obszerna dokumentacja (kronika podróży, przemówienia, homilie) z dziesiątej podróży apostolskiej Papieża do Afryki zawarta jest w „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 4, s. 11-42.

również w aspekcie zbliżającego się Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego temu kontynentowi. W dniu 6 stycznia 1989 r. Jan Paweł II zapowiedział jego zwołanie. Opublikowany 25 lipca 1990 r. w Lomé, stolicy Togo, podczas IX Sesji Plenarnej Sympozjum Konferencji Episkopatów Afryki i Madagaskaru, dokument zwany *Lineamenta* wskazuje na kluczowe tematy, wokół których koncentrować się będą rozważania Synodu. Tematy te zostały wyróżnione zgodnie z podziałem całego dokumentu: proklamacja Ewangelii, inkulturacja, dialog, sprawiedliwość i pokój, środki społecznego przekazu i komunikacji. Celem Synodu, który rozpocznie się 10 kwietnia 1994 r. w Watykanie będzie m.in. dojście do konstruktywnych wniosków na temat relacji pomiędzy islamem a chrześcijaństwem. Odniesienia tych dwóch religii rozpatrywane będą w kategoriach głębszego poznawania się, wołającego ostatecznie o wzajemny pokój. Jego osiągnięcie będzie niemożliwe bez żywienia wzajemnego szacunku. Jedynie pokój samego Boga jest tym, co może zapewnić trwałą pokój między islamem i chrześcijaństwem.

W świetle *Lineamenta* tradycyjne religie Afryki są wciąż żywym wyrazem kultury Czarnego Łądu. Wprawdzie szereg widzialnych wymiarów rodzimych afrykańskich tradycji zanikło, jednakże jej korzenie nadal istnieją. Religijne wierzenia, zwyczaje i obrzędy są wciąż żywe, stąd nie można traktować ich jedynie jako kategorii zanikającego folkloru. Tradycyjne religie Afryki domagają się jako autonomiczny system religijny traktowania przez chrześcijaństwo jako równoprawny partner. Wiarygodność ewangelizacji w Afryce jest weryfikowana przez stosunek Kościoła do rodzimych wierzeń i tradycji.

Położony w Afryce Zachodniej Benin (dawniej Dahomej) to kraj po raz drugi odwiedzany przez Papieża. Pierwsza wizyta apostolska miała tam miejsce w 1982 r. w czasie panowania komunistycznego reżimu. W Beninie, który zamieszkuje ok. 5 mln ludności, wyznawcy religii tradycyjnych stanowią 61,4%, katolicy stanowią 20,75%, muzułmanie 13,3%, a protestanci 2,6%. Godne uwagi jest przypomnienie tego, na co przed laty zwrócił uwagę Jan Paweł II po odbytej podróży apostolskiej do Beninu. W czasie audiencji generalnej 24 lutego 1992 r. wyraził wdzięczność Duchowi Świętemu, „który we właściwym czasie w stosowny sposób pozwala wydobywać z odwiecznego skarbcza Bożej Mądrości i Miłości «rzeczy nowe i stare» (Mt 13, 52)». Słowa te Papież wypowiedział właśnie w nawiązaniu do sytuacji religijnej odwiedzanych krajów, w których duża część społeczeństwa wyznaje rodzime religie. Dialog z tradycyjnymi religiami Afryki i tym razem podjęty przez obecność Ojca świętego w Beninie to przede wszystkim owoc działania Ducha Świętego.

W pierwszym dniu pobytu (3 lutego 1993 r.) Jan Paweł II odprawił Mszę świętą w Cotonou udzielając święceń kapłańskich diakonom rodzimego pochodzenia. Szafarstwo tego sakramentu było wymownym gestem Papieża. Kapłani są ministrami Eucharystii, w której w sposób najpełniejszy realizuje się zbawcza obecność Jezusa Chrystusa. To przez Eucharystię i w Niej Kościół potwierdzał i potwierdza samego siebie. W homilii Papież powiedział: „Wy, którzy dzisiaj rozpoczynacie posługę kapłańską na tej afrykańskiej ziemi, służcie z miłością Chrystusowi i waszym braciom, i siostram. Służcie wszystkim tak, jak Chrystus. Niech święcenia kapłańskie uczynią z was budowniczych pokoju i jedności!”

Tego samego dnia Biskup Rzymu spotkał się ze swoimi braćmi w biskupstwie kierującymi lokalnym Kościołem. Biskupi Beninu jako pasterze Kościoła, ale także pasterze tych, którzy stoją poza jego widzialnymi granicami, odegrali znaczącą rolę w procesie zmian zachodzących w państwie. Misja polityczna Kościoła, w której szczególnie zasłużył się abp Isidore de Souza, nie zdominowała i nie może zdominować posłannictwa religijnego. Właśnie w imię tego posłannictwa Kościół zaangażował się w działanie na rzecz czysto politycznych przeobrażeń, przyczyniając się tym samym do zmiany ustroju państwa. „Nowa ewangelizacja” Beninu, której krzewicielami są biskupi tego kraju, ma na celu wewnętrzną przemianę oraz „nawrócenie indywidualnej i zbiorowej świadomości ludzi”. Jan Paweł II wskazał na istotę posługi biskupiej, którą jest „inkulturacja wiary”. Całemu Kościołowi bliska jest troska, „aby chrześcijańskie misterium mogło być wyrażone w duchu prawdziwie afrykańskim”.

W następnym dniu pobytu w Beninie Papież odwiedził miasto Parakou, gdzie zdecydowaną większość mieszkańców stanowią muzułmanie. Dla wiernych Kościoła, żyjących również tam, odprawił Mszę św. W homilii apelował o społeczne zaangażowanie, o nieustanne wypracowywanie indywidualnego i zbiorowego poczucia odpowiedzialności za pokój. Zwrócił na to uwagę także w czasie spotkania z przedstawicielami religii muzułmańskiej. Jedynie słuszną drogą ludzi wiary religijnej jest poszukiwanie i promowanie pokoju, a nie taktyka dominacji jednego nad drugim. „Wasz kraj – powiedział – przeżył okresy świetności i chwile bardzo trudne. Dziś nadszedł czas, by wszyscy mieszkańcy Beninu, bez względu na przynależność plemienną czy religijną, połączyli swe

siły w dziele odbudowy kraju. Rozwój Beninu, do którego muszą się przyczynić muzułmanie, chrześcijanie i wyznawcy religii tradycyjnych, powinien mieć na celu pomyślność wszystkich warstw społecznych i uwolnienie kraju od wszelkich form przemocy moralnej, fizycznej lub psychologicznej”.

5 lutego 1993 r. Jan Paweł II opuścił Benin udając się do Ugandy. W czasie przelotu nad Zairem skierował depezę do prezydenta tego kraju z modlitewnym życzeniem osiągnięcia przez wszystkich obywateli państwa upragnionego systemu społecznego. Niestabilność sytuacji politycznej w Zairze oznacza udaremnianie procesu demokratyzacji życia społecznego. Nietolerancja, a także idąca za nią przemoc udaremnia powstanie społecznego ustroju odpowiadającego słusznym aspiracjom mieszkańców państwa. Jedynie właściwym wyborem może być droga dialogu podjęta przez wszystkie polityczne ugrupowania walczące o dominację w Zairze.

Położona w Afryce wschodniej Uganda liczy 19,52 mln mieszkańców, z czego 41% stanowią katolicy, 36% anglikanie, 10% muzułmanie, 9% wyznawcy religii tradycyjnych. Uganda to jedno z najbiedniejszych państw Afryki. Przyjazd Papieża do tego kraju był świadectwem danym opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. Nędza Ugandyjczyków to nie tylko niedostatek ekonomiczny, analfabetyzm, ale przede wszystkim „dżuma XX wieku” – AIDS. Gest pomocnej dłoni Najwyższego Pasterza Kościoła, gest Jego budującego słowa wobec naznaczonych cierpieniem, wiele mówi. Opcja na rzecz ubogich to szczególny wyraz eklezyjalnego posłannictwa chrześcijaństwa. Kościół naśladowując Chrystusa nie może nie ogarniać miłością każdego człowieka, którego udziałem, często nie z własnej winy, stała się nędza i dramat. W ubo-

gich w sposób wyraźny odzwierciedla się oblicze cierpiącego, jak również „ubogiego” Zbawiciela. Kościół służąc ludziom poniżonym przez cierpienie pragnie służyć Jezusowi Chrystusowi obecnemu w nich.

Przybywając na ziemię świętych Męczenników Karola Lwangi i 21 towarzyszy w dniu 3 lutego 1993 r. w przemówieniu powitalnym w Euteble Papież zwrócił uwagę na kontekst obecnej wizyty. Rozdarcie świata pomiędzy bogatą Północą i pogrążającym się w coraz większej nędzy Południem sięga punktów ekstremalnych. Przez szereg lat katolicka nauka społeczna zwracała uwagę na ten fakt. Niestety jej głos pozostał bez echa w świecie. Kraje bogate pamiętając o narzuconym przez siebie w przeszłości Czarnemu Ładowi niewolnictwie, a także o tragedii kolonializmu winny dziś poczuwać się do odpowiedzialności za los afrykańskiego kontynentu. Do odpowiedzialności za własny kraj wezwani są też mieszkańcy Ugandy. Według zaleceń Papieża mają się oni opowiedzieć za normami życia społecznego, za poszanowaniem praw przynależnych człowiekowi, a przede wszystkim za szacunkiem dla jego godności.

W dniu 6 lutego 1993 r. Jan Paweł II przebywał w Gulu, celebrując Eucharystię, a także ponownie w stolicy państwa – Kampali, gdzie spotkał się z ugandyjską młodzieżą. Mówiąc o tragicznej pladze AIDS ogarniającej coraz większe kręgi społeczeństwa wskazał na „ludzki sens seksualności”. Zrozumienie tego sensu, a także jego realizacja na moralnej drodze, zgodnie z którą akty seksualne mają być wyrazem prawdy o człowieku, to najpewniejszy sposób uniknięcia tragedii AIDS. Papież powiedział do młodzieży: „Akty płciowe to jakby «słowa», które odslaniają nasze serca. Bóg pragnie, byśmy posługiwali się naszą płcio-

wością zgodnie z Jego zamysłem. Oczekuje, że za jej pośrednictwem będziemy «mówili» prawdę”. 7 lutego Jan Paweł II odwiedził katolicki szpital w Kampali. Zwrócił się do chorych na AIDS, by nie tracili nadziei, by mieli ufność w Jezusie Chrystusie. Choroba ta jest dramatem nie tylko tych, których opanowała. Stanowi wielkie wyzwanie skierowane do całego świata, by zauważył on jej moralny i społeczny aspekt. Kościół ukazując wzniosłe zasady moralności chrześcijańskiej nie potępia człowieka, nie wydaje na niego wyroku skazującego, nie odrzuca go. Moralność chrześcijańska dotyczy przede wszystkim wolności człowieka. Złu rodzącemu się z niewłaściwego użycia wolności można zapobiec. Zasady moralności chrześcijańskiej to drogowskaz dla osoby ludzkiej wytyczający sposób powrotu do prawdy o własnym człowieczeństwie. Jan Paweł II w czasie tej wizyty powiedział: „Także sami chorzy mają szczególną rolę do odegrania w walce z AIDS: możecie ofiarować swoje cierpienie w intencji głoszenia prawdy i miłości Chrystusa w całym waszym umiłowanym kraju”.

W dniu 7 lutego Papież oddał hołd Świętym Męczennikom ugandyjskim w Namugongo. Narodowe sanktuarium tych świadków wiary wzniesiono w miejscu śmierci jednego z nich – Karola Lwangi, który został spalony na stosie 3 czerwca 1886 r. W homilii Ojciec święty powiedział: „Dziękujemy za wszystkich, którzy kontynuowali dzieło Męczenników, starając się budować Kościół prawdziwie katolicki i prawdziwie afrykański”. Po zakończeniu Eucharystii Najwyższy Pasterz Kościoła zawierzył Ugandę Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Pokoju. Akt ten wyraża troskę Kościoła o wszystkich mieszkańców Ugandy bez względu na ich konfesyjną przynależność, przekonania czy społeczny status. Słowa

modlitwy-zawierzenia są niezwykle wymowne: „Maryjo, Królowo Pokoju! Tobie powierzamy mężczyzn, kobiety i dzieci Ugandy. Niech dzięki Twoim modlitwom Duch Boży obdarzy ich naród trwałym pokojem i pomyślnością. Niech światło Chrystusa rozproszy duchowe ciemności, z których wylęga się egoizm, przemoc i nienawiść do bliźnich oraz pogarda dla ich praw. Niech wszystkie serca otworzą się na moc Bożej miłości. Oby wszyscy ci, których dzielą polityczne i etniczne konflikty, nauczyli się wspólnie działać, ażeby budować dla swoich dzieci społeczeństwo sprawiedliwości, wolności i pokoju”.

Ekumeniczny akcent pobytu w tym kraju stanowiło spotkanie z wiernymi Kościoła anglikańskiego. Spotkanie to miało charakter tzw. dialogu życia pomiędzy ludźmi różnych przekonań i wyznań. Dialog ten to codzienne obcowanie w pokoju, to bycie razem, aby się wzajemnie ubogacać, a nie hołdować prozelityzmowi.

Przebywając ponownie w Kampali (8 lutego 1993 r.) Jan Paweł II spotkał się z korpusem dyplomatycznym, wobec którego wskazał na główne strony dramatu współczesnej Afryki: głód, problem przeludnienia, walki zbrojne o różnym podłożu oraz wiążące się nierozdzielnie z nimi uchodźstwo, a także finansowe zadłużenie. Papież powiedział do dyplomatów: „W teorii prawie wszyscy uznają zasadę, że przemoc musi ustąpić miejsca dialogowi, że żywność nie może być używana jako broń oraz że należy szanować prawo wszystkich cierpiących do swobodnego dostępu do pomocy humanitarnej. Ale przejście od deklaracji zasad i dobrych intencji do konkretnych działań bywa często trudne. [...] W sytuacji gdy ten kontynent przeżywa tak trudne próby, ci, którzy kochają Afrykę – czy to sami Afrykanie, czy ich prawdziwi przyjaciele

– zasługują na naszą wdzięczność i słowa zachęty”

W dniu 9 lutego 1993 r. w Kampali Ojciec święty zainaugurował obrady Konferencji Rady Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów do Spraw Specjalnego Zgromadzenia poświęconego Afryce. W pierwszych słowach wystąpienia Jan Paweł II powiedział: „Nasze spotkanie ma głębokie znaczenie nie tylko dla lokalnych Kościołów Afryki, ale i dla Ludu Bożego na całym świecie”. Papież dokonał podsumowania dotychczasowych przygotowawczych prac synodalnych. Scharakteryzował także nowy dokument roboczy *Instrumentum laboris* będący owocem dyskusji wokół *Lineamenta*. Publikacja *Instrumentum laboris* zbiegła się z papieską wizytą na Czarnym Lądzie. 10 lutego 1993 r. Papież opuścił Ugandę udając się do Sudanu.

W największym w Afryce państwie – Sudanie liczącym 25 mln mieszkańców, 73% ludności wyznaje islam, 16,7% religie tradycyjne, 5,6% religię katolicką. Sudan to kraj rozdzielany przez wojnę domową, gdzie dochodzi do konfrontacji mieszkańców Północy (muzułmanie – Arabowie) i Południa (czarnoskórzy chrześcijanie oraz wyznawcy rodzimych religii). Tuż przed rozpoczęciem podróży do Afryki Jan Paweł II przemawiając w Watykanie do członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej powiedział: „Życzę Sudańczykom, aby mogli swobodnie wybrać odpowiednią formułę konstytucyjną dla swego państwa, która pozwoli przezwyciężyć sprzeczności i konflikty gwarantując poszanowanie odrębności poszczególnych wspólnot”.

Drogą do pokoju w Sudanie jest opowiedzenie się i afirmacja sprawiedliwości, przede wszystkim zaś poszanowanie praw każdego człowieka. Narzucanie wszystkim mieszkańcom państwa fund-

amentalnego prawa islamskiego, szariatu, nie jest akceptacją pokoju. Wręcz przeciwnie, usankcjonowuje politykę przemocy wobec wyznawców innych niż islam religii. W dniu 10 lutego 1993 r. w czasie spotkania z prezydentem Sudanu w Chartumie Papież powiedział, że „jedyną drogą do pokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego jest poszanowanie praw tych wszystkich, za których państwo jest odpowiedzialne”.

W tym samym dniu, również w Chartumie, Ojciec święty odprawił Mszę świętą dla ponad 100 tysięcy wiernych. Homilia miała na celu przekazanie orędzia nadziei i pojednania tym, którzy cierpią za wiarę. W sytuacji ekstremalnych zagrożeń istnieje według Jana Pawła II tylko jedna właściwa droga postępowania – droga cnót chrześcijańskich, tj. wiary, nadziei i miłości. Wierność im oznacza i wyraża słuszną

postawę w obliczu prześladowań. Wierność ta jest świadectwem danym Krzyżowi Chrystusowemu. Ojciec święty powtórzył w homilii słowa wypowiedziane w Asyżu 10 stycznia 1993 r. do delegacji muzułmańskiej w czasie asyjskiego spotkania modlitewnego: „Prawdziwy pokój nie będzie mógł zaistnieć, jeżeli wierzący zgodnie nie odrzucą polityki nienawiści i dyskryminacji, i nie uznają prawa do wolności religijnej i kulturowej we wszystkich ludzkich społeczeństwach”.

Dziesiąta podróż apostolska do Afryki ma wyjątkowe znaczenie w wymiarze społecznym, eklezjalnym oraz interreligijnym. Wypływa z niej głęboka, choć trudna, nadzieja na rozwiązanie wszelkich problemów w duchu nowej ewangelizacji. Uboga Afryka bogata jest w mądrość i siły duchowe. I w tym sensie jest kontynentem dialogu i przyszłości Kościoła.